

ŚMIECH

TYGODNIK HUMORYSTYCZNO-SATYRYCZNY.

WYCHODZI w KAŻDĄ SOBOTĘ.

pod kierunkiem artystycznym Jana Piotrowskiego.

REDAKCJA: Widzewska № 106a. Telefonu 20-22. ADMINISTRACJA: Łódź, Przejazd № 1. Telefonu 20-30.

WARUNKI PRENUMERATY: Rocznie rb. 3,60 półrocznie rb. 1,80, kwartalnie k. 90 z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową. Prenumeratorzy „GAZETY ŁÓDZKIEJ” płacą z odnośnieniem do domu tylko 25 kop. miesięcznie. CENA OGŁOSZEN: Ogłoszenia za tekstem 20 kop. za wiersz petitu 1-no tamto vy.—Reklamy w tekście za wiersz garmontowy rb. 1.— Margines przez całą długość strony rb. 10.— (Ogłoszenia za tekstem dzieli się na 4 łamy, reklamy — 2 łamy.



KONCERT.

(Patrz rys. na str. 1-ej).

Milknie szmer rozmów w koncertowej
[sali...

Wyczarowała tęsknia wielką ciszę...
Czekają... Każda pierś nieśmiało dysze
Niepokój cudny każde oczy pali...

Podniósł w wyż dłonie... Już pieśń się
[kryształa...

Jęczą i płaczą kościane klawisze...
W snach o potędze pieśń tę co noc słyszę..
W skwirze orłowym, co się w przepaść
[wali...

Słuchaj! W pomroczonej i wyniosłej hali
Snem nieprzebudnym witezie gór spali
Skryci przed światem i przed tłumu
[zgrają...

Słyszysz?! Dźwięk krótki pancierzowej
[stali...

Słyszysz... To hasło mocarnym zagrali...
Patrz! patrz! witezie już ze snu po-
[wstają!,,
J. P.

Jak oni reagują.

(Podśluchane)

Kupiec.

— I co pan powiesz, panie Salomon?
— Ja myślę: za co jemu tyle płacą?
Mania Wajsman gra całe wieczory w kinetografie i bierze rubla za wieczór...

Kamienicznik.

— Ale, matko, gra, bo gra!
— Iii... do tańca napewno nie potrafił.

Panienka.

— Panna Marja zachwycona, co?
— Bardzo, ale, wie pan, wolę... na mandolinie.

Baluciarz.

— Jak ci tam, Antek?
— Do muru! Byłem na koncercie i

powiadam ci, brachu, taka bryndza, że rany! Wszystkiego dwie cybule i trzy niebieskie papierki...

Radca.

— Przylazł człowiek, bo przylazł, ale djabli wiedzą po co! W brzuchu mam lepszą muzykę, bo już od dwóch godzin nic nie jadłem. Ale czego człowiek nie zniesie dla sztuki?!

Narzeczona.

— Stanowczo musi się pan dowiedzieć, czy on jest żonaty!

— Panno Zofjo! Chyba po moim trupiel...

Nerwowy krytyk.

— Zeusie! a kropnij-że w kark którego z tych chrapiących bałwanów!..

Ojciec rodziny.

— Trzeci raz mnie budzą! Póki życia na koncercie noga moja nie postaniei

Poeta.

I po co ty, Mistrzu, tyle pereł rozsypujesz?...

Loup.

SPRAWOZDANIE

(spóźnione nie z winy redakcji)

z koncertu Willy Burmestra.

Burmester, wielki muzyk,
Nie jakiś tam półgłówek,
„Wygrywa” swym koncertem
Sześć nowiuteńkich stówek...

Lecz się stówkami temi
Niebardzo dziś pokrzepi,
Bo dobry budowniczy
Gra od Burmestra lepiej...

Więc splukał się Burmester
Gdy wlaź w hazardu szczypce —
Bo co innego *pokier*,
A co innego — *skrzypce*...

Figa.

C U D.

(à la Heine).

Śnię sen, żem oto Bogiem jest
Nad siną niebios dałą,
Aniołki siedzą wokół mnie
I wiersze moje chwala...

I cukry jem i ciasta jem
Za kilka rubli dziennie,
I piję słodkie Pomery
A z długów kpię bezdennie.

Lecz nuda srodze plaży mnie,
(Coś na kształt wierzcicieli)
I gdybym nie był Bogiem już,
Wnet djabli by mnie wzięli...

„Hola! mon ange de Gabriel,
W ruch skrzydła szybkopióre!
Na ziemi Gienio zostań—druh—
Sprowadzić go na górę.

„Nie szukaj w uniwerku go
Tam niema wina przecie,
Nie szukaj wśród klasztornych ścian —
Lecz w Lowrze przy bufecie“...

Archaniół rozkaz spełnia w lot
I rażno w dół smaruje,
Porywa, wleczę przed mą twarz
Sympatycznego szuję...

„No widzisz, chłopie—jam jest Bóg
I rządę światem sobie!
A widzisz, a mówiłem wciąż:
Na ludzi się wyrobię...

„I cudów czynię co dnia moc,
Chcesz,—mogę cię zadziwić
I na ten przykład tak przez żart
Łódź całą uszczęśliwić...

„Kamieniom, które tworzą bruk
Rozkażę się roztwierać,
I każdy z nich we wnętrzu ma
Ostrygę fein zawierać...

„Cytrynowego soku dżdże
Na te ostrygi spłyną,
A rynsztokami płynąć ma
Najlepsze reńskie wino...

„Uraczy się Łódź nasza cna
Tą manną tak dziwną...

Panowie dziennikarze wraz
Z rynsztoków żłopać zaczną...

Ucieszył się poetów ród
Na takie boże żarcie
Wydawce, reportery są
I liżą bruk uparcie...

Wydawce, reportery to
Są najmądrzejsi ludzie
I słusznie myślą: rzadko dziś
O takim słysząc cudzie...

Tłum. Q. del. k..



Maskarada.

X.

Nierządu zwykłym jest swatem —
Lecz na tabliczce przed światem
Uczonym jest adwokatem.

Wielki to sztuki dobrodziej!
W Warszawie mu się powodzi —
(A drugi „zakład“ ma w Łodzi...)

Nic tego pana nie plami —
Wspólników puszcza z torbami,
Jak, kiedy—nie wiedzą sami...

Grać chciałby wciąż gentlemana;
A damą — jego duena —
(Nie spadnie żadna nań poena...)

Za nic ma sławę, tytuły...
Na lzy i rozpacz nieczuły
Pcha złoto do swej szkatuły...

Choć codziennie i co noc grzeszy —
W łódzkich geszeftsmanów rzeszy
Wielkim szacunkiem się cieszy...

Mi—mo.

„Gazeta Łódzka”

DAJĄCA WSZYSTKIM SWYM PRENUMERATOROM DWA DODATKI:
DWUTYGODNIK OGÓLNO-KSZTAŁCĄCY „JUTRZENKĘ” I DWUTY-
GODNIK BELETYSTYCZNY, OBYDWA
BOGATO ILUSTROWANE, KOSZTUJE
MIESIĘCZNIE TYLKO
PÓŁ RUBLA.



Rys. W. Przybylski.

Jak sobie wyobraża przeciętny filister łódzki Padarewskiego podczas koncertu.

„Donośna” zmiana.

Podobno „Gazeta Warszawska” czyni starania, aby w pierwszych wyrazach tekstu czwartej ewangelji wprowadzoną została poprawka. Mianowicie, zamiast — „Na początku było „Słowo” — ma być wedle życzenia petentów: „Na początku była „Gazeta Warszawska”..

Signum temporis.

— Wie panna Marjanna, że u moich starych w mieszkaniu to prawie co noc straszy?

— Nic wielkiego, bo u mojego pana to przez cały dzień straszy.

— Nie może być?

— Powiadam sumiennie. Co który jegomość przyjdzie do mojego starego, to zaraz straszy komornikiem..!

— A
Pod
Ty,
Przej
Tak
We
A w
Bo
Mo
I ży
Zak
(W
Stys
Co
—
Mt
Idz
Mt
A
Idz

Każde w milczeniu wokół spoziera;
Tylko babunia na przedzie
Z włosiem rozwianym, prawdziwa megiera,
Bez przerwy głośny rej wie dzie.
Wtem słychać turkot... To drynda „gu-
[mowa“,

A w niej znajome oblicze!
— Czekaj, taidaku!—krzyknęła teściowa;
— Już ja się z tobą policzę!...
Ujrzał ją tato, ze strachu sinieje,
Jednakże miną nadrobi —
— Ha! jak się macie? Co się u was dzieje?
Co droga mama tu robi?...
Przez całe trzy dni wizyty składałem,
Jak zwyczaj świąteczny każe;
O was, kochani, bez przerwy myślałem,
W domach prywatnych... i w barzel!...“
Bobcia ścisnęła parasol w prawicy...
Już groźnie zmarszczyła czoło...
Nagle bandyci wybiegli z ulicy
I obskoczyli ich wkóło.
Brody golone, strzyżone wąsiska,
Suknia od Szmehla, wzrok dziki...
W rękę—brauninga imitacja błyska,
Albo drewniane patyki...
Krzyknęły dziatki, do ojca przypadły;
Nieszczęsna mama zemdlą!a!
Posiniał dziadzio, drży tatuś poblady,

I życie pędzisz w pokucie.
Szczególniej teraz, gdyś przez trzy dni
[zrzędu

Pohulał i wstawił zdrowo....
Bracie!... i ja się wymykałem w święta!
I także miałem teściową!...
Więc idź, nieszczęsny! Idźcie wszyscy,
[proszę;

Wy, dziatki, z liczką, jak mleczko,
Biegnijcie naprzód i za tatę grosze
Kupcie w cukierni ciasteczko!

Loup.

Posłuszny pacjent.

Choremu na arterjosclerozę lekarz za-
leca:

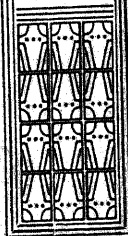
— Unikaj pan zbyt silnego odżywiania
się, a przede wszystkim picia i wszelkich
wzruszeń. Niech pan pamiętu „Wein, Weib
und Gesang“ są odtąd dla pana zakazane.
Odwyczajaj się pan chociaż powoli, a
wszystko będzie dobrze.

Po tygodniu doktor znów odwiedza
chorego.

— No, cóż, trzyma się pan mych
przepisów co do „Wein, Weib und Ge-
sang“?

— Owszem, panie doktorze. Prze-
stałem już śpiewać...

a, jest najlepszym środkiem do prania.





44

Urodził się i w pół godziny po przyjściu na świat, przełknawszy łyżeczkę rumianku, usnął.

Przez całe życie potem żył, tykał i spał.

Ciotkę jego rodziła autentyczna hrabina, dziadek zaś o mało co nie został synem pewnego księcia pełnej i czystej (w przenośni) krwi.

W piętnastym roku życia zyskał:

- a) wzajemność dymisjonowanej kochanki ojca,
- b) miano ośla dardanelskiego w szkole,
- c) pierwszą sekretną chorobę.

Mając lat szesnaście, cierpiał przez święte uczucia miłości; podpisał ojca na wekslowym papierze, aby kupić cab i foxterriera dla ubóstwianej.

Po burzliwej rozmowie z papą, wyjechał dla dokończenia edukacji zagranicę.

Zwiedził ogniska cywilizacji europejskiej z Baedekerem w ręku.

Kochał w Paryżu, splukał się w Monte-Carlo, przyjmował udział w corso Nicejskim.

Dla poratowania nadwątlonego zdrowia rok spędził w Kairze.

W dwudziestej piątej wiosnie życia, wszechstronnie wykształcony powrócił do kraju.

Śmierć rodziców, a zwłaszcza opłakany stan dóbr doczesnych, pchnęły ten wyjątkowy umysł na tory głębokich refleksji.

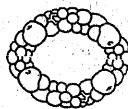
Zawarł wtedy związek małżeński, a ta dążność do podtrzymania gatunku przyniosła mu pół miliona w gotówce.

Odtąd zaczął pracować dla dobra ojczyzny...

Potem się zdemokratyzował.

Wreszcie umarł.

Kraj traci w nim jednostkę wybitną, niech mu więc ziemia lekką będzie.



Pogodził dwa obozy.

— Panie Adolfie, czy pan jest idealistą, czy też realistą?

— Ja, proszę pani, jestem sobie takim idealnym realistą.

— Jak to może być, mój panie?

— Marzę ciągle o tem, żeby mieć dużo pieniędzy...



Kys. W. Przybylski

Tam i tu.

Wśród murów Krakowa
Potężna, spiżowa
Statua wystawia Twe imię —

I tłumy z pokorą
Moc w serca z niej biorą
I sny płomienne, olbrzymi...

Gdy dotkniesz się dłonią
Klawiszów, to dzwonią
I płaczą, szlochają, i jęczą...

I dźwięków kaskada
Szloch w serca nam wkłada
I złotą je skuwa obręczą...

Choć droższą wciąż wełna,
Lecz sala jest pełna —
Usłyszeć chcą pieśni fetysza...

Zaś głodny robociarz
Nie słyszy Cię, chociaż
Zna imię Twe, mistrzu — z afisza...

Maska

Z Lingwistyki.

Otrzymaliśmy cały szereg nast. pytań
z dziedziny językoznawstwa:

Czemu się mówi:

rezultaty	a nie	rezulmamy
filozofja	" "	filokazja
niebószczyk	" "	piekfoszczyk
kapusta	" "	kapefna
reakcja	" "	reoblig
dowody	" "	doblota
wyręka	" "	wynoga
wielbiciele	" "	wielbijagnie
mińoga	" "	miręka
domniemanie	" "	dociebiejózje
tulipan	" "	pieścipan
polikarp	" "	polisandacz
półka	" "	półbe
sałata	" "	sadziura?...

A. TRAUTWEIN

Lódź, Piotrkowska № 73.

HURTOWY I DETALICZNY SKŁAD

Win, Wódek, Towarów kolonialnych i Delikatesów,

Kawioru Astrachańskiego oraz

Skład herbaty „Karawan” (Wogau i Co) w Moskwie.

POLECA:
TOW. AKC. BROWARÓW PAROWYCH
 w antałkach i klaszarkach
BAWARSPIE, PILZEŃSKIE i KULMBACH
 Skład główny: Łódź, ulica Przejazd nr. 65 Tel. 14-33.
HABERBUSCH & SCHIELE

Myśl.

Czy możliwym jest u nas bojkot Niemców? W jednym tylko wypadku t. j. w razie założenia przez Niemców w naszym mieście stowarzyszeń wstrzemięźliwości i trzeźwości...

W szkole.

— Kwapiszewski, więc jak się nazywa forma małżeństwa, która polega na tem, że jeden mężczyzna ma jedną kobietę?

Uczeń milczy.

— No, nie wiesz? Mono... mono...

— Monotonja, panie profesorze...

Znają siebie.

Na Południowej spotykają się dwie kumoszki.

— Powiedziałabym coś kochanej pani, ale się boję...

— O, a dlaczego?

— Bo to wielka tajemnica. Żeby tak mogła być pewna, że paniusia nie powie nikomu, ale to nikomu...

— Moja paniusiu, u mnie, jak w grobie. Co wpadnie—to jak w trumnę—nikt się nic nie dowie.

— A przysięgnie pani dochować tajemnicy?

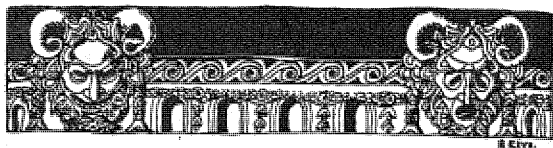
— Przysięgam.

— No, to dobrze.

I jedna kumoszka szepce drugiej swą ważną tajemnicę.

Nazajutrz obie znowu się spotykają. Pierwsza kumoszka zagabuje:

— No i cóż, proszę kochanej pani ludzie mówią na to, com pani powiedziała?...



NOTATKI MELPOMENY.

Niedługo w Polskim Teatrze
Czasy nastaną już lepsze —
Przyjedzie Frenkiel z Warszawy
I łódzki teatr podeprze...

Są Frenklów w Łodzi tuziny
(Racz zliczyć, jeśliś ciekawy).
Jednak dla szczęścia teatru
Trzeba nam Frenkla z Warszawy.

* * *

„Odtwórca tylko jest aktor!
„Myśl to uczciwa, głęboka —
„Nawet na panią Wysocką
„Patrzę się zatem z wysoka...”

Jednem cię słowem potępie,
A bracie artystów obronię —
Dlatego patrzysz z wysoka
Że miejsce masz — na balkonie...

Maska.



Mydło Nafciane

z marką fabryczną „LATARNIA MORSKA”, przygotowane sposobem angielskim.

Nie niszczy bielizny i czyni ją śnieżno-białą.

EDMUND BOGDAŃSKI, Łódź, Dzielna Nr 30.

dawniej HORDLICZKA i STAMIROWSKI.

DO NABYCIA WSZĘDZIE.

ZARZĄD
kawiarni hotelu

„SAVOY“

zawiadamia, że w dniu 10 lutego r. b. otworzył własny dział

WYROBÓW CUKIERNICZYCH

CIAST, TORTÓW, BAUMKUCHENÓW, CUKRÓW I. T. P.

Dział ten prowadzony jest pod kierunkiem wybitnych specjalistów, tak, że zadawała najwybredniejsze gusta.

Cukiernia dostarcza wszelkiego rodzaju ciast, tortów, cukrów, lodów, baumkuchenów i t. d. na wesela, zabawy i zebrania, po cenach umiarkowanych.

Zamówienia przyjmuje się i telefonicznie.

Telefony № 12-72, 12-74 i 30-73.

KRÓTKA Nr. 6.

KRÓTKA Nr. 6.

MLECZARNIA i RESTAURACJA

:: JARSKA ::

M. ABRAMOWICZA

przy ulicy Piotrkowskiej № 14.

Przez cały dzień zakąski ciepłe.

Herbata i kawa, przygotowane w samowarach elektrycznych.

ZAKŁAD GRAWERSKI

:: :: HERALDYK-EMALJER :: ::

F. SZCZEPAŃSKI

ŁÓDŹ, Piotrkowska № 89 (w podwórzu).

Wykonuje: Herby, Monogramy, Faksymile, Żetony złote, srebrne i metalowe, pamiątkowe, jubileuszowe Towarzystw i t. p. Wszelkie grawerowania: monogramów, napisów i ozdób na różnych metalach. Szyldziki: mosiężne, odlewane firmowe i na drzwi. Stemple: metalowe i kauczukowe. Przyjmuje roboty jubilerskie oraz złocenie, srebrzenie oksydowanie i niklowanie.

CENY PRZYSTĘPNE.

Dobrze znany smakoszem łódzkim **SKŁAD WĘDLIN**

JANA KIJAKA

zawiadamia Sz. Kliłentę, że dn. 30-go z. m. otwarta została filja przy ul. Piotrkowskiej 71. :: :: :: ::
:: :: PRZY FILJI URZĄDZONY JEST ELEGANCKI

POKÓJ DLA ŚNIADAŃ

w którym Sz. Kliłenteli podawane są ciepłe wędliny i herbata po niskich cenach. :: :: :: :: :: :: :: :: :: ::

Gdy „odrobił” pan Antoni
Wizyt z pięć tysięcy,
Był tak bardzo najedzony,
Ze jeść nie mógł więcej...
Lecz, gdy wpadł do państwa Iksów
I ujrzał na tacy
Stosy wędlin od Kijaka,
Wziął się znów do „pracy”.
Odtąd głośi na wsze strony,
Ze nie można nijak
Nie spróbować świetnych wędlin,
Które robił Kijak...

NOWOOTWORZONA

Restauracja BAR

„IMPERJAL”

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 17. Tel. 22-31.

POLECA się SZ. GOŚCIOM
ESTETYCZNY, MIŁY LOKAL.

:: KUCHNIA PROWADZONA PRZEZ ::
PIERWSZORZĘDNEGO KUCHMISTRZA.

ZA ZARZĄD

Józef Palejowski.

BAR à la Ławetka

PIOTRKOWSKA № 42

Telefon 13-29.

:: :: ZAPRASZA DO SIEBIE :: ::
SZANOWNYCH GOŚCI, KTÓRYCH
Z DOMU WYPĘDZAJĄ PORZĄD-
KI PRZEDŚWIĄTECZNE.

Przyjmuje zamówienia na miasto.

Pracownia wyrobów złotych i srebrnych
ze złota własnego lub powierzzonego

S. KEMPFI

ŁÓDŹ, ul. Andrzeja № 1.

Każdy bezwarunkowo ma możliwość grun-
townego nauczania się :: :: ::



JĘZYKÓW



FRANCUSKIEGO, ANGIELSKIEGO,
:: NIEMIECKIEGO I ŁACINY ::

(czytania, pisanie i biegłej konwersacji) bez pomocy
nauczyciela w ciągu 2—3 miesięcy, a nawet prędzej
(zależy to od pilności i zdolności), stosując naszą me-
todę nauki i używając naszych samouczków. :: ::

Naukę gwarantujemy! W przeciwnym razie
zwracamy pieniądze po upływie trzech miesięcy!

Tysiące osób, należących do najrozma-
itszych sfer towarzyskich nadesłały nam

Wyrazy uznania i podziękowania.

Żądane podręczniki wysyłamy za przekazami pocztow.

Cena z przesyłką pocztową: jednego Samouczka rb. 1 kop. 27;
dwóch Samouczków rb. 2 kop. 23; trzech Samouczków rb. 3
kop. 16; czterech Samouczków rb. 4 kop. 4.

Adres: St. Petersburg, Italiańska № 15—140. Redakcja cza-
sopisma „Волна Жизни”.

„ODEON“

Dyr. S. Śliwiński.

Łódź wykpiwając wesoło,
Przemówił Igrek do Zeta:
„Popytem cieszy się znacznym
„W tem mieście wszelka tandeta!..
„Ze piękno ginie tu zwolna,
„Tylko na mlerność jest podaż,
„O tem wie każdy handlowiec,
„Rzemieślnik, kupiec, gospodarz...
„Zdumiony Zet mu odpowie,
„Łamiąc ze zgrozy swe dłonie:
„Człowieku! żeś się pomylił
„Dam dowód ci w Odeonie...
„Programy tam są bajeczne.
„A na tem dobrze Łódź zna się—
„Przeło dyrektor Śliwiński
„Zawsze ma tłumy przy kasie!!!



W niedzielę i Poniedziałek

Specjalny Wielkoświąteczny program

!!Tylko 2 dni!!

Dr. życiowy w 8 częś., w wyk. naj. art. Kopenh.

Fatalne skutki szaku

Dziś darmo wesoła komedja.

Uniwersalny klej komicz-
ne.

Uroczy zakątek Natura.

i wiele innych obrazów.

Najlepszy sextet
muzyczny.

**Początek przedstaw.
o godz. 3 po poł.**

Największe Browary

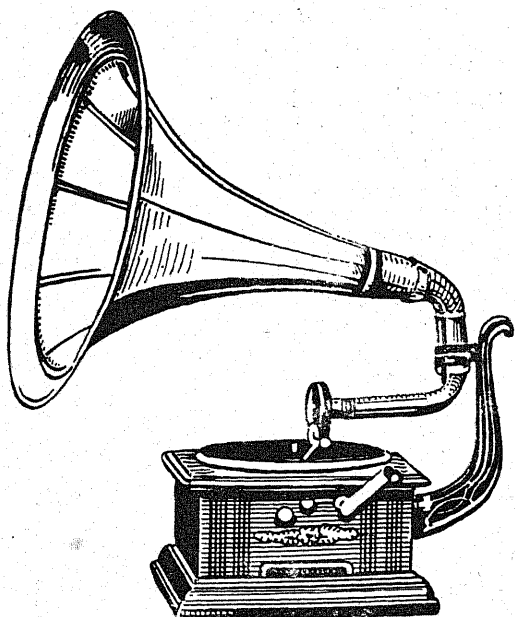
Tow. Akc. „Waldszleschen“ w RYDZE.

Niniejszym mają zaszczyt zawiadomić Sz. Publicz., że nasze piwa: Pilzeńskie, Monachijskie i Porter z beczek podawane w następujących 1-szorzędn. Zakładach restauracyjnych w Łodzi.

Restauracja: Louvre, Piotrkowska 86. — Grand Cafe, Piotrkowska 72. — Meisterhaus, Piotrkowska 100. — Bar Versailles, Piotrkowska 47. — Bar Imperjal Piotrkowska 17. — Hotel Polski, Piotrkowska 3. — Bar Wiecha, Dzielna 1. — Bar Biały, Konstantynowska 5. — Restauracja Romiański, Konstantynowska 13. — Restauracja Trianon, Zawadzka 7 i t d.

Butelkowe zaś dostać można w Handlach win i na zamówienia z dostawą do domów.

Skład w Łodzi, Pańska 39. Telefon 11-15.



Najlepsze i Najpraktyczniejsze

PATHEFONY.

które, jak już wiadomo,

grają bez igieł głośno i nadzwyczaj wyraźnie.

Najnowsze aparaty z tubami i bez tub. Największy wybór płyt wielkanocnych we wszystkich językach do nabycia tylko

w Specjalnym Składzie Pathéfonów

Łódź, Piotrkowska 118, I piętro. Tel. 19-09.

Każdy oryginalny Pathéfon B-ci Pathe zaopatrzony jest *marką fabryczną*

SPRZEDAŻ NA RATY NA WARUNKACH NAJDOGODNIEJSZYCH.

Wszelkie reparacje najtaniej i najakuratniej!!!

Cenniki i repertuary żądać darmo.

Tajemnicza siła sugestji!!! Zmuscie otaczających do poddania się waszej woli. Samouczek hypnotyzmu podług Flauera i Tarchanowa. Cena 2 rb. 50 kop.

Hypnotyzm i sugestja (Leczenie chorób). Dzieło prof. Grosse. Tłumacz. D-ra S. Jerszowa. Cena 2 rub. 50 kop.

Powyższa książka prof. Grosse, znakomitego francuskiego neuropatologa; zawiera ściśle naukowy wykład nowoczesnych poglądów na hypnotyzm, praktyczną ocenę faktów i zjawisk w tej dziedzinie a także szereg osobistych spostrzeżeń i wniosków.

Okultyzm. Podręcznik do rozwoju okkultystycznych sił człowieka. Cena 1 rb.

Słownik wszystkich cudzoziemskich słów, które przedostały się do języka rosyjskiego. Wielki tom dużego formatu. Paręset tysięcy słów. C. 3 rb. 50 k. Podług gazet „Nowoje Wremia i „Świat“ Książka ta jest cennym wydawnictwem w językoznawstwie i powinna znajdować się na stole u każdego inteligentnego człowieka; stosunkowo do objętości tego pięknego wydawnictwa, cenę jej można zaliczyć do wyjątkowo niskich.

Poradnik-apteczka. Przyjaciel domu. Leczenie różnych chorób bez pomocy lekarza. Hygiena. Alfabetyczny spis ważniejszych ogólnie znanych lekarstw, środków lekarskich, sposoby użycia i przygotowania. Książka ta powinna się znajdować w każdej rodzinie. Cena 1 rb. 75 k.

Hygiena piękności. Sztuka, jak być pięknym. Rady pożyteczne i wskazówki, jak zachować piękność i zdrowie. 1 rb. 50 kop.

Co to jest piękność? Toaleta kobiety światowej. Wanny. Masaż. Kąpiele. Hydroterapia i przyrządy do niej. Obmywanie twarzy. Liszaje. Środki kosmetyczne, perfumy i. t. p. Bielizna. Obuwie i odzież wogóle. Kilka uwag *specjalnie dla dam.*

Książka kucharska. Przewodnik dla gospodyń. Podręcznik; jak zmniejszyć wydatki w gospodarstwie domowym. Przeszło 3000 przepisów przeróżnych potraw mięsnych i jarskich. Tom dużego formatu. Cena 3 ruble.

Droga do szczęścia. Jak należy żyć. Dzieło D-ra filozofii F. Kirchnera. Cena 1 rb. 75 kop. Popularny ten profesor usiłuje nam dowieść, jak pogodzić się z życiem, kiedy i w jaki sposób korzystać możemy z uciech i rozkoszy życiowych, których dostarcza nam przyroda, sztuka, literatura, przyjaźń, ognisko domowe, religia, praca i odpoczynek, malując jednocześnie jasną przyszłość człowiekowi. Całe to dzieło tchnie pogodą i podnosi na duchu. Trzeźwe poglądy autora wypowiedziane są w formie dostępnej. Każdy, kto tę książkę przeczyta, osiągnie wielkie korzyści.

Elektryczność wszędzie i na usługi wszystkich. Podstawowe początki o elektryczności, elementach i t. p. Przygotowywanie akumulatorów, elementów, suchych baterji. Jak zaprowadzić oświetlenie elektryczne przy pomocy elementów, urządzenie telefonów, dzwonekó elektrycznych. Drobiazgowe obliczenia, rysunki i t. p. Małe dynamo-maszyny, elektromotory.

Galwanoplastyka. Złocenie, posrebrzanie. Urządzenie telefonu domowego środkami. Cena 2 rb. 50 kop.

Dokładny rosyjski wzór prośb, listów, podań i t. p. Książka ta powinna znajdować się u każdego na stole.

Wzory i formy prośb, podań, ogłoszeń i odezwo do sądów okręgowych, sądów pokoju i t. p. Testamenty, akty kupna i sprzedaży, zapisy na cele ogólne, umowy, zastrzeżenia, kontrakty, warunki, pełnomocnictwa, świadectwa, weksle, listy, zobowiązania, pokwitowania handlowe, korespondencje i cyrkularze. Zbiór wzorów wszelkiego rodzaju korespondencji zwyczajnej i handlowej, listów i t. p. Cena 2 rb. 50 kop.

Zamówienia wykonywują się po otrzymaniu należności, albo za zaliczeniem pocztowem.

Skład książek i wydawnictw I. I. Wankowicza, St. Petersburg, Italjańska ulica № 13—75.